

"PRZEJŚCIOWE" LEOPARDY JUŻ NA WĘGRZECH

Węgierska armia opublikowała zdjęcia czołgów podstawowych Leopard 2A4 przewożonych na zestawach niskopodwoziowych na terytorium ich państwa. Czołgi te już wkrótce mają zacząć zastępować pamiętające jeszcze czasy Układu Warszawskiego przestarzałe T-72.

Zgodnie z umową zawartą z Niemcami Węgrzy pozyskują właśnie 12 wozów Leopard 2A4, które są rozwiązaniem pomostowym mającym służyć do zapoznania się z niemieckim sprzętem do czasu przyjscia docelowych, "fabrycznie nowych" (jak podaje komunikat) 4 czołgów wersji 2A7+, które mają pojawić się do 2023 roku.

Leopardy 2A4 pochodzą z zapasów Krauss-Maffei Wegmann, zostały wyremontowane i otrzymały m.in. nowe karabiny maszynowe, po czym mają służyć przede wszystkim do szkolenia. Obok czołgów w ramach programu modernizacji węgierskich wojsk lądowych zamówione zostały m.in. 24 armatohaubice samobieżne Panzerhaubitze 2000 oraz wozy wsparcia takie jak pięć gąsienicowych wozów zabezpieczenia technicznego Wisent 2 wraz z wyposażeniem dodatkowym, czy 13 wojskowych samochodów ciężarowych HX i TGS Rheinmetalla), a także bogaty pakiet logistyczny i szkoleniowy.

Czytaj też: [Węgry się zbroją. Wzrost budżetu o 30 proc.](#)

Dostawa tego sprzętu pozwoli na dokonanie przez węgierską armię generacyjnego skoku w zakresie używanego sprzętu, który dziś stanowi jedynie 30 egzemplarzy czołgów podstawowych T-72M1 i haubice holowane D-20. Wpisuje się też w ciąg działań podejmowanych w ramach strategicznego programu modernizacji węgierskich sił zbrojnych – tak samo jak zakup ogółem 36 śmigłowców H145M i H225M od spółki Airbus Helicopters, czy norweskiego systemu przeciwlotniczego NASAMS z pociskami AMRAAM i AMRAAM-ER, mającego zastąpić obecnie używane zestawy Kub.